

GŁOS

WIOŚLARSKI

POL

POZNAŃ CITY OF ROWING

www.poznania-rbw.pl

www.polonia.poznan.pl

www.wioslarstwo.poznan.pl

www.awf.poznan.pl/sport/wiosla.htm

www.ktw.kalisz.pl

www.tryton.najlepsi.net

www.kw04.com

WIELKOPOLSCY WIOŚLARZE NA IGRZYSKACH

W Berlinie nie było medalu

W 1936 roku, podczas igrzysk olimpijskich w Berlinie, wystąpiło dwóch wioślarzy reprezentujących Wielkopolskę. To Stanisław Kuryłowicz (1909-1945) i Witalis Leporowski (1907-1978), reprezentujący KW-04 Poznań.

Poznaniacy wystartowali w stolicy hitlerowskich wówczas Niemiec w czwórce ze sternikiem, razem z: Bronisławem Karweckim i Władysławem Zawadzkiem (oba Śmigły Wilno) oraz sternikiem Jerzym Walerianem Skolimowskim (ASZ Warszawa). Biało-czerwoni rozpoczęli rywalizację w przedbiegach i zajęli dopiero piąte miejsce. Potem w repesażach, wśród czterech osad zajęli drugą lokatę, przegrywając wyraźnie z Niemcami. Na tym zakończyli swój udział w berlińskich igrzyskach.

Warto jednak dodać, że obaj poznaniacy z sukcesami startowali wcześniej w innych imprezach międzynarodowych. Stanisław Kuryłowicz, pochodzący spod Grodna, do Poznania przyjechał w 1933 roku, gdzie rozpoczął studia na Wydziale Rolniczo-Leśnym Uniwersytetu Poznańskiego. Do drugiej wojny światowej reprezentował barwy KW-04 oraz ASZ Poznań. Startował w mistrzostwach Europy w dwójce ze sternikiem (razem z W. Leporowskim i sternikiem M. Bąclerem) – w 1934 w Lucernie zajęli 4. miejsce, a rok później w Berlinie Polacy wywalczyli brązowy medal. Kuryłowicz powtórzył ten wynik w Amsterdamie 1937, ale w innym składzie osady. Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 roku. Zginął od zabłąkanej kuli podczas walk o poznańską Cytadelę w lutym 1945 roku.

Witalis Leporowski przez całą karierę był zawodnikiem KW-04. Siedem razy startował w mistrzostwach Europy – trzykrotnie w ósemce (brąz w 1929 roku w Bydgoszczy), trzykrotnie w czwórce ze sternikiem i raz w dwójce ze sternikiem (brąz w Berlinie 1935 – z Kuryłowiczem i Bąclerem). Zmarł w Poznaniu w 1978 roku. JAC

Promocja regionu dzięki środkom unijnym

Tak, warto było

Konrad Tuszewski

Trudno dzisiaj wyobrazić sobie współczesny świat, rynek usług, handel bez reklam i aktywnej sprzedaży. Również „produkty” do niedawna kompletnie nieznane, poszukując najbardziej efektywnych metod na zaistnienie na rynku. Konkurencja jest ogromna. Promocja miast, regionów, krajów to temat prac naukowych, debat, konferencji i co najważniejsze, bardzo praktycznych działań.

Jednym z ciekawszych i co najważniejszych skuteczniejszych działań podejmowanych w ostatnim czasie na tym polu, było na pewno promowanie naszego regionu przez organizację Światowych Regat Wioślarskich Masters, lub jak kto woli Weteranów. Pomysł startu w konkursie na dofinansowanie tych działań z Europejskiego Funduszu Rozwoju regionalnego w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007–2013, to rzadziej spotykana droga do pozyskania środków na kosztowne było nie było akcje.

Od pomysłu do realizacji droga nie była łatwa, ale na pewno się opłaciło. Fundacja Wielkopolskie Wioślarstwo – organizator Światowych Regat Wioślarskich Masters – przygotowała wniosek i złożyła Projekt „Promocja Wielkopolski poprzez 2011 World Rowing Masters Regatta oraz cykl innych międzynarodowych imprez wioślarskich”. Projekt znalazł się na liście rezerwowej, czyli mówiąc językiem sportowym, w dogrywce lub repesażach dołączono do zwycięzców. Bo na pewno realizację projektu można zaliczyć do sportowych sukcesów, trzymając się do końca tej nomenklatury.

Ponad 130 tysięcy odwiedzin na specjalnie uruchomionej stronie internetowej zawodów, olbrzymie zainteresowanie stoiskami promocyjnymi przygotowanymi na regatach wioślarskich w: Wiedniu, Trokach, Monachium, St. Catharines. Rozchwytywane materiały promocyjne, ulotki, foldery opisujące walory naszego



We wrześniu 2011 roku nad Jeziorem Maltańskim było nie tylko sportowo, ale też gwarno, wesoło i sympatycznie

regionu i na koniec, co najważniejsze, pobyt w Poznaniu tysięcy zawodników i kibiców pokazały, że nie tylko projekt był godny wyróżnienia, ale jego efekty zasługują na medale.

Te ostatnie były faktycznie piękne i wzbudzały podziw, a nieraz i zazdrość wśród tych, którym zdobyć się ich podczas rywalizacji na Malcie nie udało. Promocji imprezy i regionu towarzyszyły liczne materiały prasowe i wydawnictwa specjalnie przygotowane na tę okazję. Wydano dwa foldery okolicznościowe, ulotki, specjalne wydanie „Głosu Wielkopolskiego” oraz „Głosu Maltańskiego”. Środki unijne pozwoliły na realizację bezpośredniej transmisji internetowej z zawodów. Była ona oglądana na całym świecie. Na miesiąc przed wydarzeniem pojawiły się

w Poznaniu billboardy, banery, okolicznościowe flagi, informacje na tramwajach.

Podjęte działania przyniosły najważniejszy, namacalny efekt. Do Poznania przyjechało ponad 3 tys. gości z 37 krajów (od Nowej Zelandii, Australii, poprzez Japonię, całą Europę, RPA po Stany Zjednoczone z Alaską, Kanadę, Brazylię, Argentynę). Uczestnicy spędzili czas nie tylko na Malcie, ale zwiedzali także Poznań i Wielkopolskę, część z nich pozostała po zawodach. Tor regatowy we wrześniu odwiedziło także wielu Wielkopolan.

Warto było rywalizować, tym razem nie tylko na torze regatowym, ale również w konkursie unijnym. Bez pozyskanych tym sposobem środków byłby zapewne skromniejszy.

Najlepsza impreza 2011 roku

● Światowe Regaty Wioślarskie Masters, jakie odbyły się we wrześniu 2011 roku na Jeziorze Maltańskim, zostały uznane za najlepszą imprezę sportową w Wielkopolsce.

Podczas Wielkiego Balu Sportowca organizowanego przez „Głos Wielkopolski” okazały puchar odebrali Ewa Bąk –

dyrektor Wydziału Sportu UM Poznania oraz Aleksander Daniel – szef Fundacji Wielkopolskie Wioślarstwo. Warto przy okazji dodać, że imprezę wsparły firmy: Urząd Miasta Poznania, Urząd Marszałkowski, MPK, MTP, Kompania Piwowarska, VW Poznań, Aquanet, Auto Centrum, Lotos i Coca Cola.

PRZYSZLI MISTRZOWIE

Mocna w zespole

Dominika Kinast (rocznik 1994) jest zawodniczką Trytona Poznań. Wioślarstwo uprawia od prawie pięciu lat. Jej klubowym szkoleniowcem jest Patryk Majewski.

W lipcu 2011 roku Dominika Kinast podczas mistrzostw Polski juniorów w Kruszwicy, wywalczyła brązowy medal w czwórce podwójnej. W osadzie płynęła z dwoma koleżankami klubowymi z poznańskiego Trytona: Kamilą Poradą i Moniką Szurlej oraz Małgorzatą Król z Bydgoszczy. Z kolei w dwójce podwójnej Dominika z Kamilą Poradą zajęły w tej samej imprezie piąte miejsce.

– Dominika to bardzo pracowita zawodniczka. Solidnie trenuje przez ostatnie lata i jest zdecydowanie w dążeniu do wyznaczonego celu. Może jej warunki fizyczne nie do końca pozwalają osiągać sukcesy w jedynce, ale jest za to bardzo mocnym wsparciem w osadach



Dominika Kinast w osadach jest niezastąpiona

dwójki, czy czwórki. Tak naprawdę w pracy w zespole jest praktycznie niezastąpiona. Swoją pracowitością i solidnością znakomicie wpływa na swoje koleżanki w osadach. W 2012 roku na pewno będzie ważnym ogniwem w tworzonych osadach – powiedział Patryk Majewski, klubowy trener Dominiki Kinast. JAC

Ambicji nie brakuje

Damian Obrocki (rocznik 1994) jest zawodnikiem KW-04 Poznań. Ponad dwa lata temu trafił do poznańskiego klubu z Chrzypiska. Jest jednocześnie uczniem poznańskiej Szkoły Mistrzostwa Sportowego, a trenuje pod okiem Błażeja Kamoli.

Poprzedni 2011 rok była dla Damiana Obrockiego bardzo udany. Podczas mistrzostw Polski juniorów wywalczył złoty medal w dwójce ze sternikiem (wspólnie z kolegami klubowymi Jakubem Wojciechowskim i sternikiem Andrzejem Grzesiem). Był bardzo bliski zdobycia medalu podczas mistrzostw Europy juniorów, jakie odbyły się w Kruszwicy. Obrocki startując w osadzie ósemki zajął czwarte miejsce. Do brązowego medalu Damianowi i kolegom zabrakło 0,24 sekundy, a do srebra – półtorej sekundy. Warto dodać, że ósemka przygotowywała się do imprezy poza szkoleniem centralnym.



Damian Obrocki dąży do celu ze wszystkich sił

– Damian jest zawsze znakomicie przygotowany do rywalizacji pod względem fizycznym. Nie boi się ciężkiej pracy i jest bardzo ambitny. Znając te jego cechy można przyjąć, że będzie dążył ze wszystkich sił do wyznaczonych celów w kolejnych imprezach nowego sezonu – mówi Błażej Kamola, trener Damiana Obrockiego. JAC

